

Wally poznaje historię świata!

Wally zwiedza Świat!

7(59)

TYGODNIK

CENA 3,50 zł

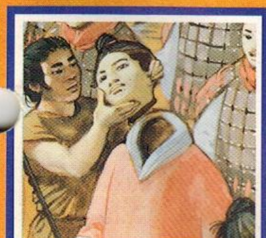


Starożytne CHINY





Jedwabne stroje



Armia z gliny



Cesarze

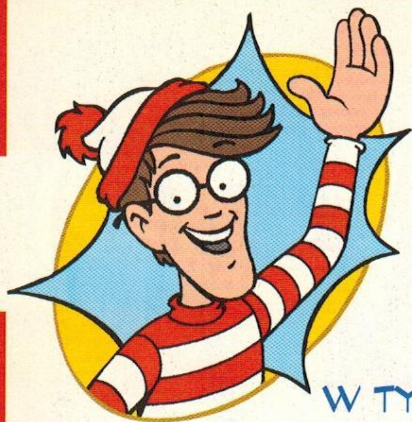


ISBN 83-87911-49-6

INDEKS 354910

9 788387 911492

NAKLEJKI, ŁAMIGŁÓWKI I CIEKAWE WIADOMOŚCI



WITAJCIE, PODRÓŻNICY W CZASIE!

W TYM TYGODNIU WYRUSZAMY DO STAROŻYTNYCH CHIN. SPOTKAMY CESARZA, KTÓRY ROZKAZAŁ ZBUDOWAĆ WIELKI MUR, SPRZEDAWCÓW DELIKATNEGO JEDWABIU I PRZYGNĘBIONEGO SMOKA. DOWIECIE SIĘ CO NIECO O LATAWCACH ORAZ SPRAWDZICIE, NA CZYM POLEGA AKUPUNKTURA... JEŚLI, OCZYWIŚCIE, NIE ZABRAKNIE WAM ODWAGI!



Starożytni Chińczycy grzebali członków rodziny cesarskiej w kamiennych strojach! Robili je z kawałków zielonego nefrytu, połączonych ze sobą złotym drutem.

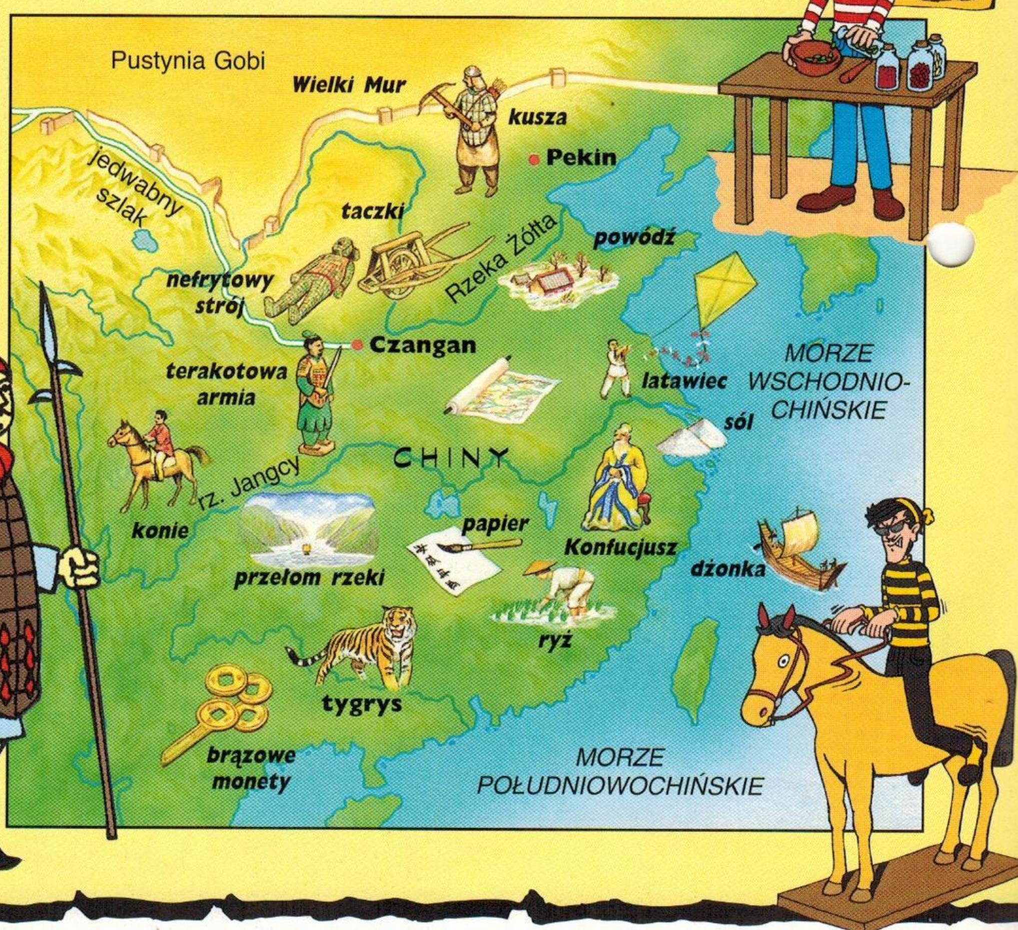


ZIEMIE CHIŃSKIE W STAROŻYTNOŚCI

700 r. p.n.e. - 221 r. n.e.

MIESZKAŃCAMI CHIN BYLI GŁÓWNIE BIEDNI WIEŚNIACY. MUSIELI CIĘŻKO PRACOWAĆ, BY MIEĆ CO JEŚĆ. ŻYWILI SIĘ RYŻEM, PSZENICĄ I FASOLĄ. BOGACI LUDZIE W MIASTACH MIELI WIĘKSZY WYBÓR JEDZENIA. CHRUPALI MIODOWE PALUSZKI, OWOCE, MAKARON I MIĘSO, TAKŻE Z WĘŻY!





BRRR MAKABRA

BOGACZE W CHINACH BRALI GORĄCE, PIENIĄCE SIĘ KĄPIELE WE WŁASNYCH ŁAZIENKACH. MIELI TEŻ PRYWATNE TOALETY I RĘCZNIE ROBIONY PAPIER TOALETOWY. BIEDACY KĄPALI SIĘ W PUBLICZNYCH ŁAŹNIACH. PUBLICZNE TOALETY BYŁY PO PROSTU WIELKIMI GNOJOWISKAMI!

YANN LAYMA – TONY STONE IMAGES





Niektórzy chińscy rybacy używają kormoranów do pomocy w połowach, tak samo jak w starożytności. Kormorany ćwiczy się w łapaniu ryb i oddawaniu ich swojemu panu. Ptaki nie mogą połknąć ryb, ponieważ na szyjach mają obręcze.

KIEDY TO SIĘ ZDARZYŁO?

770 lat p.n.e.	CHINY ROZPADŁY SIĘ NA WIELE KRÓLESTW, KTÓRE WALCZYŁY MIĘDZY SOBĄ PRZEZ NASTĘPNYCH 500 LAT.
600 lat p.n.e.	CHIŃCZYCY ODKRYWAJĄ, JAK Z ŻELAZA ROBIĆ NARZĘDZIA ROLNICZE... I BROŃ.
551 r. p.n.e.	URODZIŁ SIĘ KONFUCJUSZ, NAJWIĘKSZY CHIŃSKI MYŚLICIEL. GŁOSIŁ M.IN., ŻE DZIECI POWINNY BYĆ POSŁUSZNE RODZICOM.
221 r. p.n.e.	CESARZ CZENG ZJEDNOCZYŁ WSZYSTKIE KRÓLESTWA, ZBUDOWAŁ WIELKI MUR I UCZYNIŁ Z CHIN POTĘŻNE IMPERIUM.
206 r. p.n.e.	DYNASTIA HAN PRZEJĘŁA WŁADZĘ PO DYNASTII QIN. HAN RZĄDZIŁA PRZEZ 400 LAT. BYŁ TO OKRES ROZKWITU CHIN.
105 r. p.n.e.	CHIŃCZYCY WYMYŚLILI PAPIER. POCZĄTEK HANDLU Z CESARSTWEM RZYMSKIM DZIĘKI JEDWABNEMU SZLAKOWI.

SŁOWNICZEK

CESARZ - WŁADCA CESARSTWA.

DYNASTIA - KILKA POKOLEŃ WŁADCÓW WYWODZĄCYCH SIĘ Z TEJ SAMEJ RODZINY.

DŻONKA - TRADYCYJNY CHIŃSKI STATEK O KILKU KWADRATOWYCH ŻAGLACH.

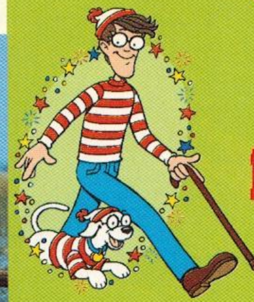
KONOPIA - BARDZO MOCNA WŁÓKNISTA ROŚLINA, UŻYWANA DO ROBIENIA PAPIERU W STAROŻYTNYCH CHINACH.

KUSZA - RODZAJ ŁUKU, KTÓRY WYSTRZELIWUJE STRZAŁY NA ODLEGŁOŚĆ PONAD 300 M.

TERAKOTA - WYROBY GARNCARSKIE Z CZERWONO-BRĄZOWEJ GLINY.

CZĘŚĆ 7

W DROGĘ!



SZUKAJ I ZNAJDŹ

ODNAJDŹ 15 TAKICH LATAWCÓW NA STRONACH ZESZYTU O CHINACH. ODSZUKAJ TEŻ: PANDĘ, WIELBŁĄDA, DŻONKĘ, PĘDZELEK I CHIŃSKIEGO SMOKA.



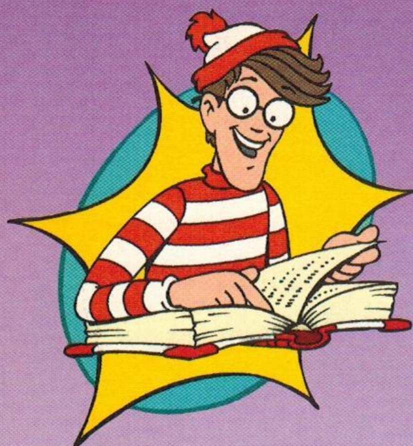








SŁYNNI LUDZIE

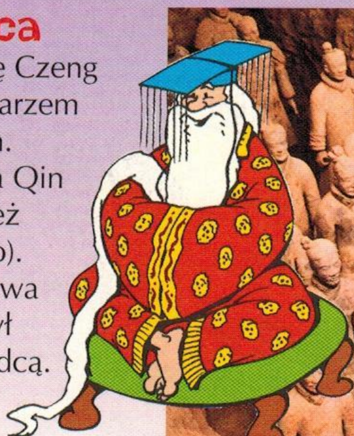


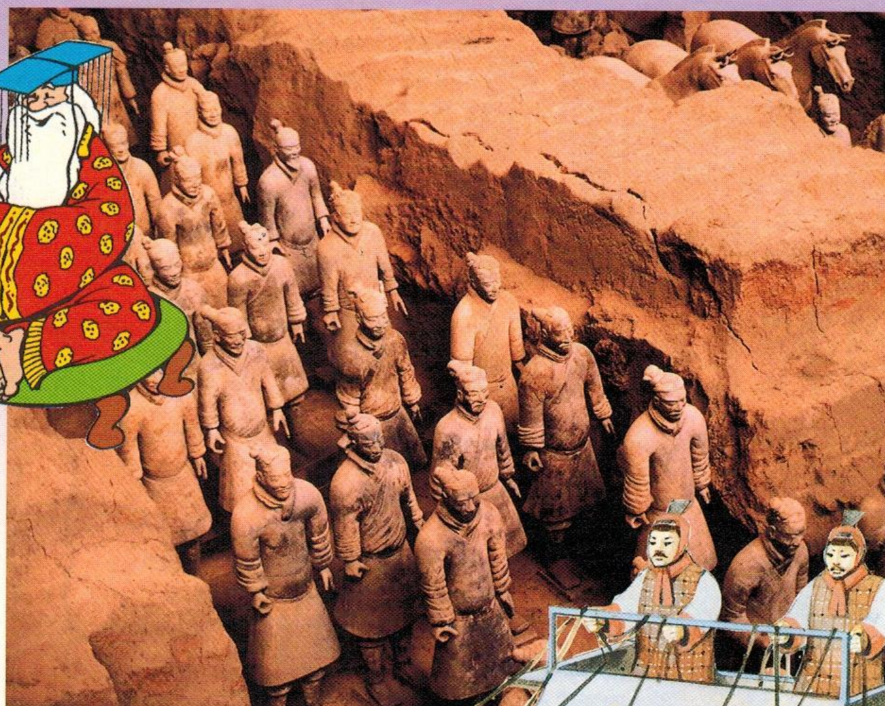
ZŁY CESARZ

PIERWSZY CESARZ CHIN WIERZYŁ, ŻE NALEŻY MIEĆ POTĘŻNĄ ARMIĘ ZA ŻYCIA I PO ŚMIERCI.

Okrutny władca

W 221 r. p.n.e. książę Czeng został Pierwszym Cesarzem – Szy Huang-ti – Chin. Pochodził z królestwa Qin (wym.: „Czin" – tak też czasami go nazywano). Stąd wywodzi się nazwa Chin. Szy Huang-ti był bardzo okrutnym władcą. Zbudował potężne cesarstwo, ale unieszczęśliwił swoich poddanych. Karał ludzi, którzy nie byli mu posłuszni. Kazał ich piętnować rozgrzanym do czerwoności żelazem i skazywał na ciężką pracę do końca życia.





JULIAN CALDER – TONY STONE IMAGES

Wszyscy terakotowi żołnierze mają różne twarze. Niektórzy uważają, że modelowano ich na wzór prawdziwych żołnierzy z armii cesarskiej.

Precz z książkami!

Pierwszy Cesarz nie chciał, by ludzie porównywali jego twarde rządy z dawnymi czasami. Zadecydował: „Uczynimy ich nieświadomymi” i rozkazał spalić wszystkie stare książki. Tych, którzy ośmielili mu się przeciwstawić, kazał wrzucić żywcem do ognia.

Mroczny grób

Czeng wydał polecenie budowy swojego grobowca, zanim został cesarzem. 300 000 ludzi przez wiele lat wznosiło jego grób. Żeby ukryć zawarte w nim tajemnice, robotników zabito i pogrzebano w cesarskim grobowcu.

Wojskowa straż

Grobowca pilnowała armia 8 tys. glinianych żołnierzy. Mieli przy sobie prawdziwe kusze, miecze i włócznie. Były tam też naturalnej wielkości konie i wozy bojowe.

Pierwszy Cesarz miał 1000 sypialni w swoim pałacu. Co noc spał w innej, aby wrogowie nie mogli go znaleźć. Trzech ludzi próbowało go zasztyletować, ale nadworny lekarz ochronił władcę! W końcu cesarz umarł w wieku 50 lat naturalną śmiercią.

BRRR MAKABRA

KIEDY PIERWSZY CESARZ ZMARŁ W PODRÓŻY, NIE WIEDZIAŁ O TYM NAWET JEGO ORSZAK. MINISTER LI SY POSYŁAŁ DO CESARSKIEGO WOZU RYBY, KTÓRYCH ZAPACH MIAŁ ODWRÓCIĆ UWAGĘ OD SMRODU ROZKŁADAJĄCEGO SIĘ CIAŁA...

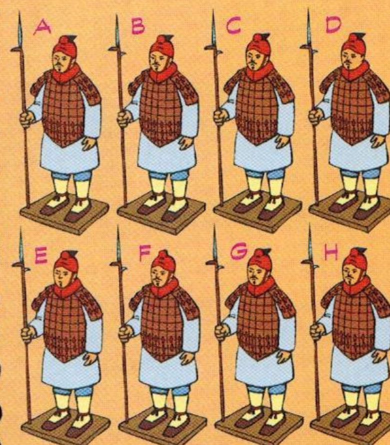
- CO TO JEST: CZERWONE, GLINIANE I STRASZNE?

- TERROR-KOTOWA ARMIA.

E T ARCHIVE

PODOBNI CZY NIEPODOBNI?

WSKAŻ PARĘ TERAKOTOWYCH BLIŹNIAKÓW.





SŁYNNY MUR

PIERWSZY CESARZ WYBUDOWAŁ MUR, PRZEZ KTÓRY NIE MÓGŁ SIĘ PRZEDRZEĆ ŻADEN WRÓG!

Chińska jakość

Wielki Mur Chiński to najdłuższy mur na świecie. Jego długość wynosi tyle, co odległość z Warszawy do Aten! Kazał go zbudować pierwszy cesarz Chin. Murarze nie musieli robić wszystkiego od początku – po prostu połączyli ze sobą wcześniej już istniejące fragmenty. Dzięki temu skończyli całą pracę w 10 lat. Struktura muru różni się na poszczególnych odcinkach. Budowlę tę wznoszono z materiału, który był na danym terenie. Aby zdobyć fundusze na budowę, władca narzucił poddanym tak wysokie podatki, że większość głodowała.

Los poddanych

Cesarz nie tylko zabrał swoim poddanym pieniądze, ale zmusił ich do pracy przy budowie muru. Większość z nich nigdy już nie wróciła do swych domów. Straciła życie w wyniku wypadków lub chorób.

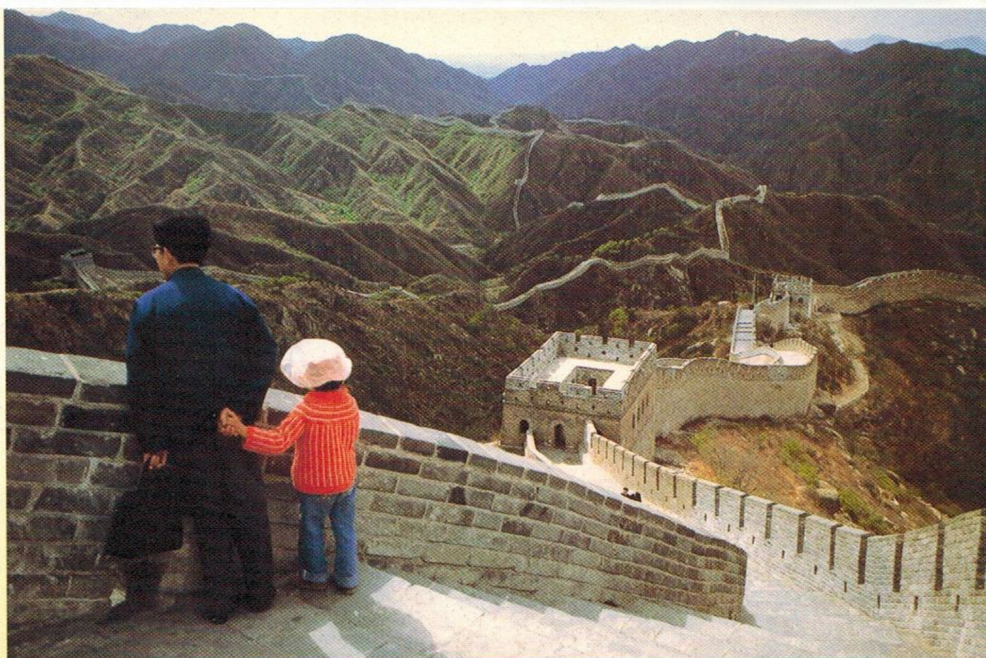
Najcięższe głazy dźwigały słonie, ale to ludzie wykonali większość pracy.

FAKTY ORAZ LICZBY

- W NIEKTÓRYCH MIEJSCACH MUR MA 15 M WYSOKOŚCI, W INNYCH AŻ 10 M SZEROKOŚCI.
- OBECNIE GŁÓWNA CZĘŚĆ MURU MA OK. 2400 KM DŁUGOŚCI. W CZASACH ŚWIETNOŚCI JEGO DŁUGOŚĆ WYNOSIŁA PONAD 6000 KM, CHOĆ NIEKTÓRZY NAUKOWCY TWIERDZĄ, ŻE MUR BYŁ JESZCZE DŁUŻSZY!

Ściana śmierci

Podobno przy budowie muru zginęło ponad milion ludzi. Dlatego też Wielki Mur Chiński nazywa się niekiedy najdłuższym cmentarzem świata. Cesarz zagonił do pracy także żołnierzy, którzy mieli strzec dostaw żywności i budulca, odpierać ataki najeźdźców oraz pilnować, by zmuszeni do pracy robotnicy nie uciekli.



- SKĄD SIĘ WZIĘŁO POWIEDZENIE: „GŁOWĄ MURU NIE PRZEBIJESZ"?

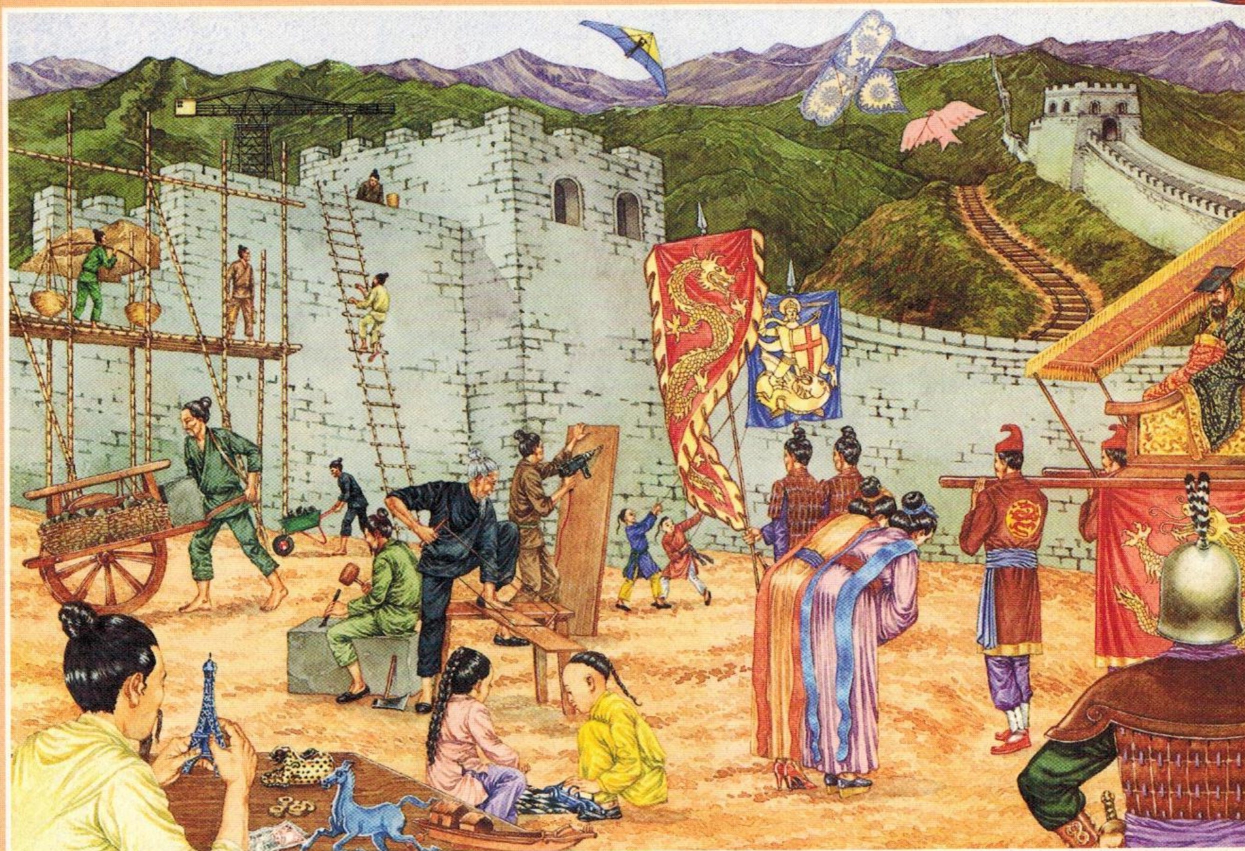
- Z CHIN, OCZYWIŚCIE.

Wielki Mur miał powstrzymać ataki koczowniczych plemion. Co 200 m wybudowano wieże strażnicze, w których stacjonowało wojsko. Gdy dostrzeżono wroga, przekazywano sygnał do innych wież, rozpalając ognisko. Odstraszano go kamieniami i strzałami.



NIE NA MIEJSCU!

CIEKAWE, CO PIERWSZY CESARZ POMYŚLAŁBY O TYM TERENIE BUDOWY? PEWNIE ZDUMIAŁYBY GO NIEKTÓRE RZECZY, ZNAJDUJĄCE SIĘ NA OBRAZKU. CZY WIDZICIE 10 PRZEDMIOTÓW, KTÓRE NIE POWINNY NA NIM BYĆ?





STRZAŁY W SŁOŃCE

CHIŃCZYCY ZNAJĄ MNÓSTWO WSPANIAŁYCH LEGEND I OPOWIEŚCI O BOGACH ORAZ O TYM, JAK POWSTAŁ ŚWIAT. PRZECZYTAJCIE NAJBARDZIEJ EKSCYTUJĄCĄ ZE WSZYSTKICH.

Według jednej z chińskich legend dawno, dawno temu, na samym początku czasu, we wszechświecie istniała tylko jedna jedyna rzecz: ogromne jajo. Spało w nim pierwsze żywe stworzenie – Pan-Ku. Gdy się obudziło, skorupa jaja popękała. Jej jasny czubek stał się niebem, a ciemniejsza, dolna część – Ziemią. Pan-Ku martwił się, że niebo i Ziemia nie będą chciały się roztączyć, więc stanął między nimi. Stał tak 18 tys. lat, a codziennie rósł o 3 metry!

Z upływem czasu oddech Pan-Ku zamienił się w wiatr i w chmury, a gdy Pan-Ku mówił, jego głos brzmiał jak grzmot. Ramiona i nogi Pan-Ku stały się północą, południem, wschodem i zachodem. Jego krew zamieniła się w rzeki, a jego żyły w drogi i ścieżki. Ciało obróciło się w żyzną ziemię, z której wyrosły drzewa, a z włosów powstały gwiazdy. I tak na Pan-Ku zamieszkali pierwsi ludzie. Opiekowali się nimi bogowie i boginie.

1 Pewnego dnia, kiedy na Ziemi istniało już wszystko, co trzeba, bogini Hsi Ho postanowiła wprowadzić kilka zmian...



2 Na niebie zawiesiła aż dziesięć słonecznych tarczy.



3 Okrutne promienie dziesięciu rozżarzonych kul zniszczyły nie tylko uprawy.



4 Przywódca bogów, cesarz Yao, wezwał do sali tronowej wszystkich ministrów i dworzan na naradę.

CO MAMY ZROBIĆ?

TRZEBA POPROSIĆ DIJUNA, OJCA SŁOŃC, BY UTEMPEROWAŁ SWOJE DZIECI.

5 Dijun rozkazał swoim dzieciom, by nie świeciły równocześnie. Jednak one nie chciały słuchać ojca, więc Dijun wysłał łucznika Yi i jego żonę, Changer, którzy mieli przywołać słońca do porządku.

NIE MOŻESZ ZESTRZELIĆ SŁOŃCA STRZAŁĄ Z ŁUKU!

ALE TO JEST MAGICZNY ŁUK I MAGICZNE STRZAŁY.

6 Yi zestrzelił z nieboskłonu 9 słońc i wszystkie zabił. Dijun rozgniewał się tak bardzo, że zrzucił Yi na Ziemię i skazał na życie zwykłego śmiertelnika. Pomogła mu Bogini Zachodu.

WYPIJ TĘ MIKSTURĘ, A BĘDZIESZ ŻYĆ WIECZNIE.

STARCZY TEGO RÓWNIEŻ DLA MOJEJ ŻONY.

7 Yi przyjął cudowny napój, lecz nie wypił go od razu. Chciał zaczekać, aż nadejdzie sposobna chwila.

SPRÓBUJĘ TEGO NAPOJU, PÓKI NIE MA MEGO MĘŻA.

8 Po wypiciu napoju poczuła, że staje się coraz lżejsza i lżejsza. Wreszcie uniosła się w powietrze.

GDY WYPIJĘ CAŁĄ BUTELKĘ, BĘDĘ MOGŁA WRÓCIĆ DO NIEBA!

9 Jednak Changer dotarła zaledwie do Księżyca. Yi czuł przejmujący smutek, że żona pozostawiła go na Ziemi. W swoim czasie zestarzał się i umarł, natomiast według legendy ona wciąż mieszka na Księżycu i pomaga oświetlać nocne niebo.

OCH, UKOCHANA! NIGDY CIĘ JUŻ NIE ZOBACZĘ.



Z NOTATNIKA WENDY

RECEPTA NA

MIESZKAŃCY STAROŻYTNYCH CHIN WIEDZIELI, CO MAJĄ ROBIĆ Z IGŁAMI I SZPILKAMI, DRODZY PODRÓŻNICY!

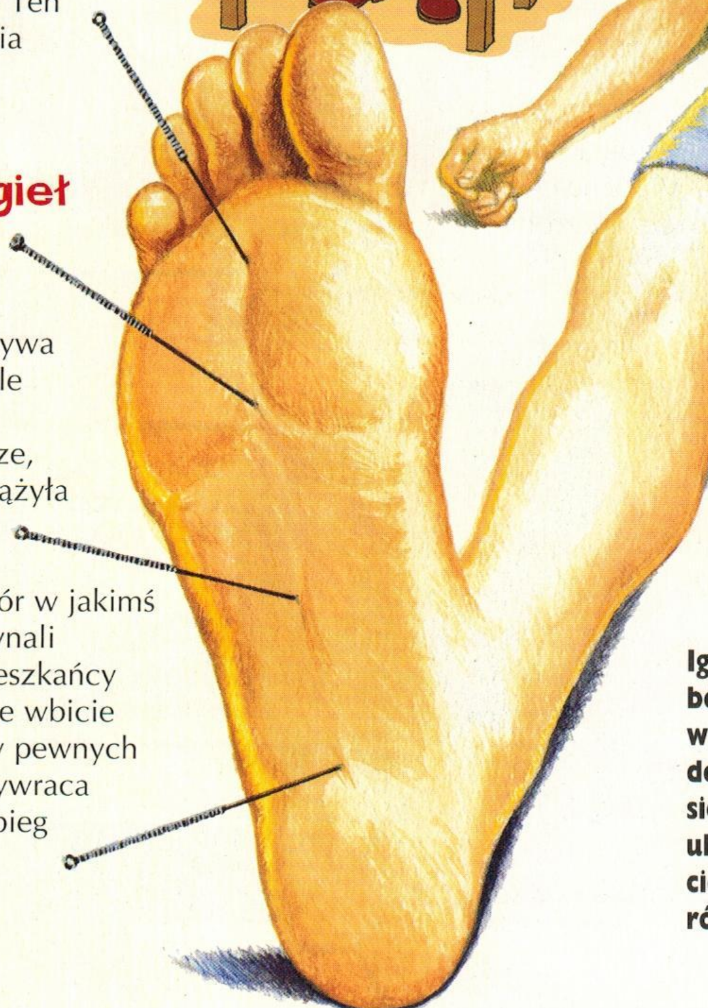
Na zdrowie

Chińczycy, jak wszyscy, chcieli być zdrowi. Studiowali i praktykowali medycynę od bardzo dawnych czasów. Ludzie płacili lekarzom, gdy byli zdrowi, a przestawali, kiedy zaczynali chorować. Dlatego chińscy medycy robili wszystko, by jak najszybciej przywrócić zdrowie pacjentom! Podawali lekarstwa zrobione ze zwierząt i ziół oraz leczyli za pomocą wbijania igieł! Ten sposób leczenia nazywamy akupunkturą.



Potęga igieł

Starożytni Chińczycy wierzyli, że energia przepływa w ludzkim ciele tak jak krew. Czuli się dobrze, gdy energia krążyła swobodnie. Kiedy tylko napotykała opór w jakimś miejscu, zaczynali chorować. Mieszkańcy Chin sądzili, że wbicie igieł w ciało w pewnych miejscach przywraca prawidłowy obieg energii.



- JAKI JEST NAJLEPSZY SPOSÓB NA ZNALEZIENIE IGŁY W DYWANIE?
- PRZEJŚĆ SIĘ PO NIM.

Igły w stopach mogły uśmierzyć ból w ramionach. Chińscy lekarze w starożytności musieli wiedzieć dokładnie, gdzie je wbić - jeśliby się pomylili, zamiast przynieść ulgę - spowodowaliby dodatkowe cierpienie. Chińczycy współcześnie również stosują akupunkturę.

ZDROWIE



ŚWIATŁO I CIEMNOŚĆ

MEDYCYNA CHIŃSKA POLEGA NA RÓWNOWAŻENIU DWÓCH SIŁ: IN (CIEMNOŚCI) I JANG (ŚWIATŁA). POŁĄCZ SYLABY Z OBU POŁÓWEK TAK, BY OTRZYMAĆ SZEŚĆ SŁÓW.



Pali się!

Chińscy medycy wbijali igły z łodygami roślin w pewne punkty i podpalali je! Ciepło rozchodziło się po ciele i chory wracał do zdrowia. Ból i bąble powodowały, że pacjent szybko zapominał o bólu w innym miejscu.

Dobrze wyuczeni

Przyszli doktorzy studiowali latami, zanim wolno im było leczyć. Musieli nauczyć się wszystkich 365 punktów akupunktury i 16 000 kuracji na różne choroby. Wiedzieli też, jak zrobić i użyć ponad 2000 leków. Wiele dawnych metod stosuje się do dzisiaj.



WARTO WIEDZIEĆ

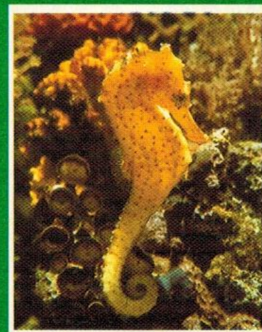
STAROŻYTNI CHIŃCZYCY BYLI PRZESĄDNI. WIERZYLI, ŻE NIEKTÓRE DOLEGLIWOŚCI SĄ SPOWODOWANE PRZEZ ZŁE DUCHY. DLATEGO WZYWALI LEKARZY, ZWANYCH FANG-SZY, KTÓRZY WYGANIALI ZŁE DUCHY, WSZCZYNAJĄC PRZERAŹLIWY HAŁAS.

DZIWACZNE LEKI

Niektóre lekarstwa wyglądały strasznie!

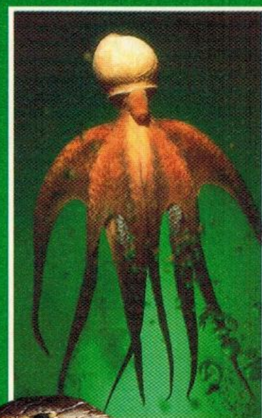
Z MORZA

Muszli z morskiego dna używano na ból brzucha. Wysuszone i zmielone pławikoniki miały oczyszczać krew, leczyć choroby nerek i zmniejszać opuchliznę szyi.


RENZ - BRITSTOCK-IFA

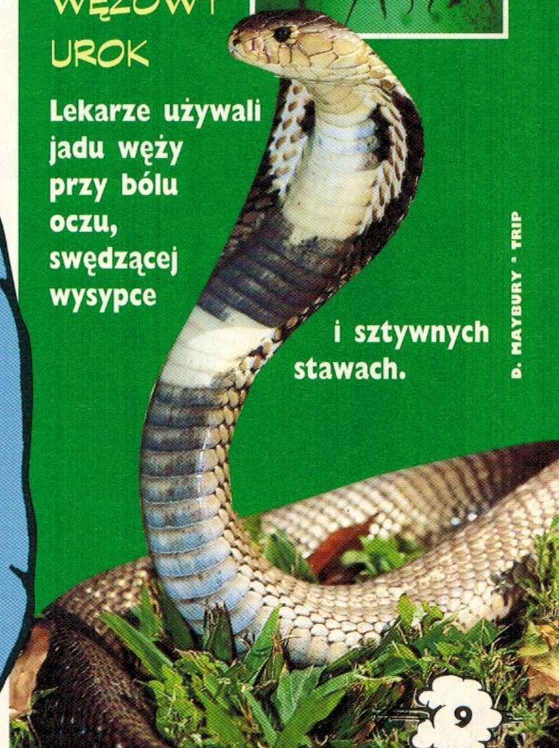
LEK Z KAŁAMARZA

Starożytni chińscy lekarze stosowali atrament z ośmiornic i kałamarnic zmieszany z octem do leczenia dolegliwości serca. Fuj!


JEFF ROTMAN - TONY STONE IMAGES

WĘŻOWY UROK

Lekarze używali jadu węży przy bólu oczu, swędzącej wysypce i sztywnych stawach.


D. MAYBURY * TRIP



PRODUKCJA GLINIANYCH FIGUR

NO CÓŻ, PRZYJACIELE, NIE WYOBRAŻAŁEM SOBIE, ŻE PRACA NAD TERAKOTOWĄ ARMIĄ CESARZA MOŻE BYĆ TAK ZABAWNA! NIETRUDNO TU O WYPADEK. CZY WIDZICIE OSIEM SPADAJĄCYCH FIGUR PO PRAWEJ? JESZCZE SPADNĄ NA GŁOWY I NABIJĄ KOMUŚ GUZA. PASUJĘ TU JAK PIĘŚĆ DO NOSA - CZY JUŻ MNIE ZAUWAŻYLIŚCIE? ZNAJDŹCIE TEŻ KILKA DZIWNYCH OSÓB:

- KOGOŚ, KTO ZROBIŁ MUROWANY KAPELUSZ.

- DWÓCH LUDZI, KTÓRZY SZUKAJĄC CIEPŁEGO MIEJSCA, WPADLI W BUCHAJĄCY PŁOMIEŃ - AU!
- BEZGŁOWĄ FIGURĘ ŻOŁNIERZA.
- KOGOŚ, KTO ZŁOŚCI SIĘ NA LEWORĘCZNEGO MALARZA.
- ILE BRĄZOWYCH GARNKÓW TUTAJ WIDZICIE?

PRZYJRZYJCIE SIĘ UWAŻNIE I WSKAŻCIE, Z KTÓREGO MIEJSCA OBRAZKA POCHODZI TEN FRAGMENT:



- JAK NA ŻOŁNIERZY TERAKOTOWEJ ARMII MÓWILI CHIŃCZYCY?

- GLINIARZE!



DOBRE POMYSŁY

Wynalazki

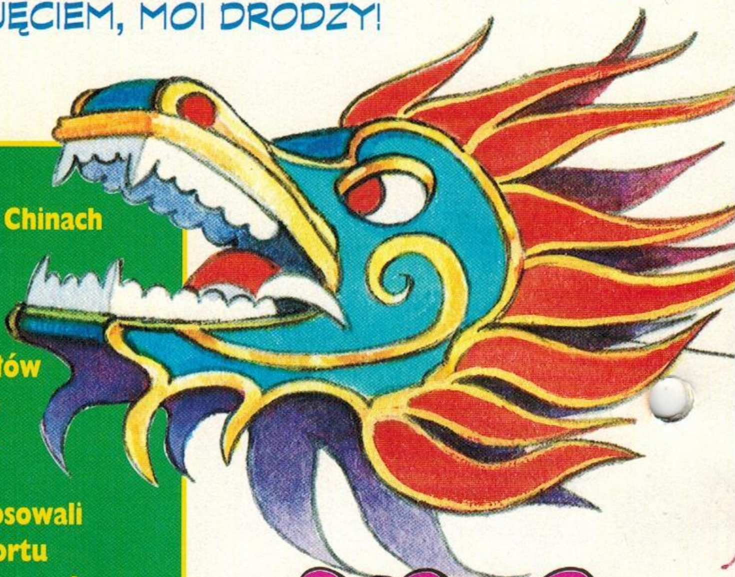


PRZEGLĄD TYCH WYNALAZKÓW BĘDZIE NAPRAWDĘ INSPIRUJĄCYM ZAJĘCIEM, MOI DRODZY!

Pomysł za pomysłem

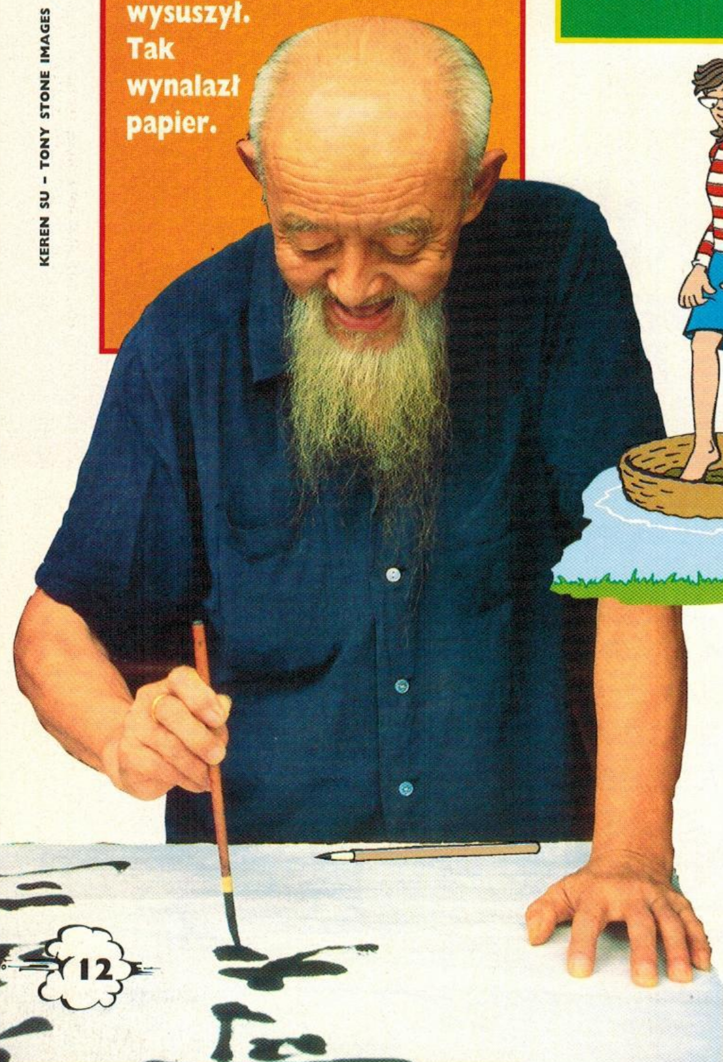
Starożytni chińscy wynalazcy mieli wiele mądrych pomysłów. Odkryli mnóstwo rzeczy stosowanych do dziś, od jedwabiu i papieru po kompas i proch strzelniczy. Używali ich tysiące lat wcześniej niż inni ludzie!

Ludzie używali latawców w Chinach 2500 lat temu. Nie były to zabawki. Jeden z chińskich generałów sznurem latawców zmierzył odległość do pałacu wroga. Budowniczowie stosowali latawce do transportu dachówek na dach, a rybacy mocowali haczyki do ogonów latawców!



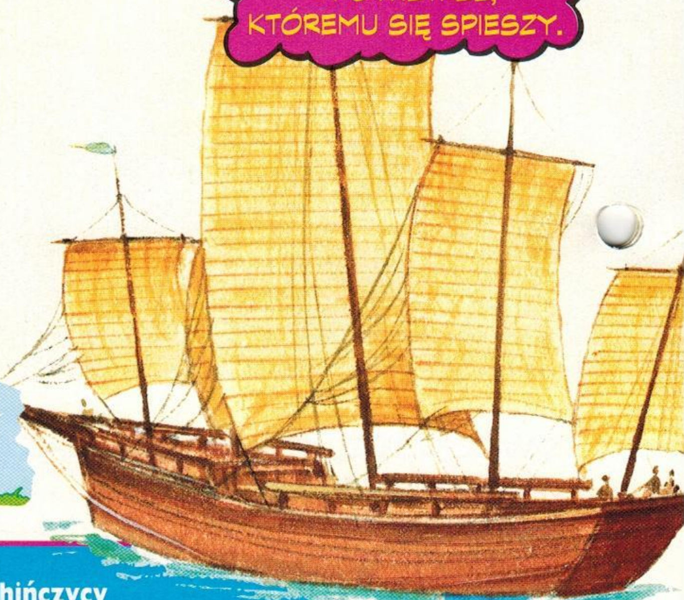
EGZAMIN NA CHIŃSKIEGO MARYNARZA:
- CO TO JEST WIATR?
- POWIETRZE, KTÓREMU SIĘ SPIESZY.

Ponad 2000 lat temu Tsai Lun zrobił papkę z konopi i drewna. Wylał ją, potem sprasował, wysuszył. Tak wynalazł papier.



KEREN SU - TONY STONE IMAGES



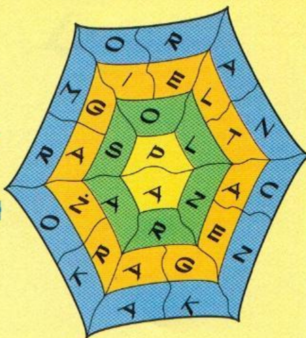


Chińczycy zbudowali pełnomorskie statki o wielu żaglach setki lat wcześniej niż Europejczycy. Dzięki temu, w odróżnieniu od większości ludów, mogli pływać wszędzie, gdzie tylko chcieli! Wymyślili też ster na zawiasach do kierowania okrętami.



LITERKOWY LATAWIEC

CZY POTRAFICIE ROZPLĄTAĆ LITERY NA LATAWCU, BY ODSZUKAĆ PIĘĆ SŁÓW ZWIĄZANYCH Z CHIŃSKIMI WYNALAZKAMI? POFRUNIECIE Z RADOŚCI, GDY ZNAJDZIECIE JE WSZYSTKIE!



To naczynie służyło do wykrywania trzęsień ziemi! Wynalazł je Czang Hang w 132 r. n.e. Był przełożonym astrologów na cesarskim dworze. Każdy smok na naczyniu trzyma w paszczy kulkę. Kiedy zaczyna się trzęsienie ziemi, kulka wylatuje i wpada do otwartego pyska żaby.

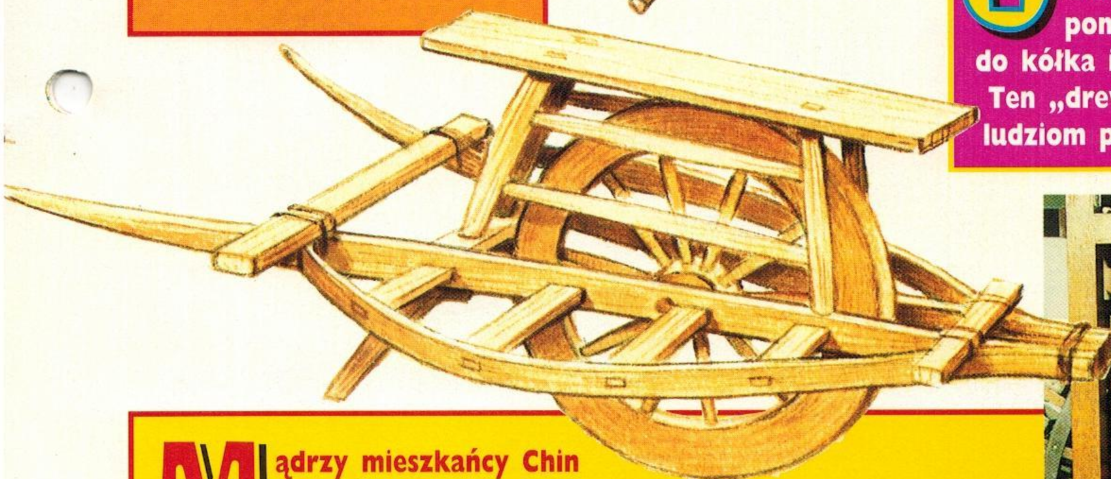


ANCIENT ART AND ARCHITECTURE COLLECTION

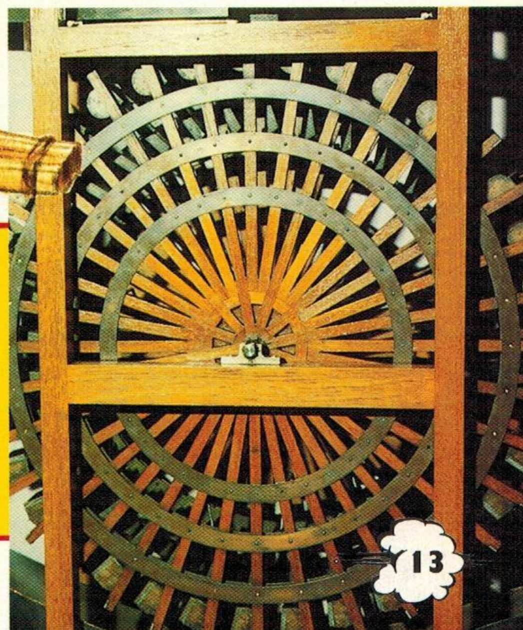


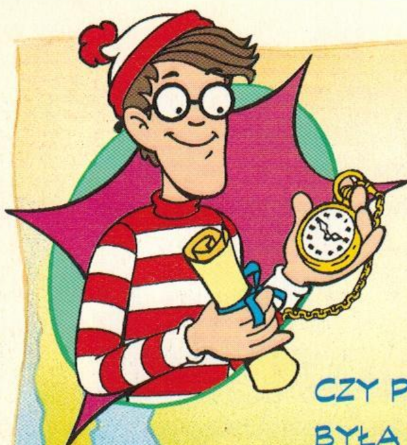
Dzięki Chińczykom nie mokniemy w czasie deszczu, gdyż 3000 lat temu wymyślili parasole. Najpierw robili je z liści lub piór, później odkryli, że papier jest lepszy.

Około 2000 lat temu Chińczycy wpadli na świetny pomysł. Przymocowali rączki do kółka i wymyślili taczkę. Ten „drewniany wół" pomagał ludziom przenosić ciężkie ładunki.



Mądrzy mieszkańcy Chin wymyślili też zegar. Ok. 1000 lat temu Han Kung-Lien zbudował ogromny zegar wodny, napędzany wielkim kołem wodnym. Zegar miał dzwon, który dzwonił co 15 minut i w dzień, i w nocy. To oznaczało, że słudzy na cesarskim dworze nie mogli już spóźnić się z wykonaniem swojej pracy czy zrobić coś nie w porę.





PODRÓŻE W CZASIE

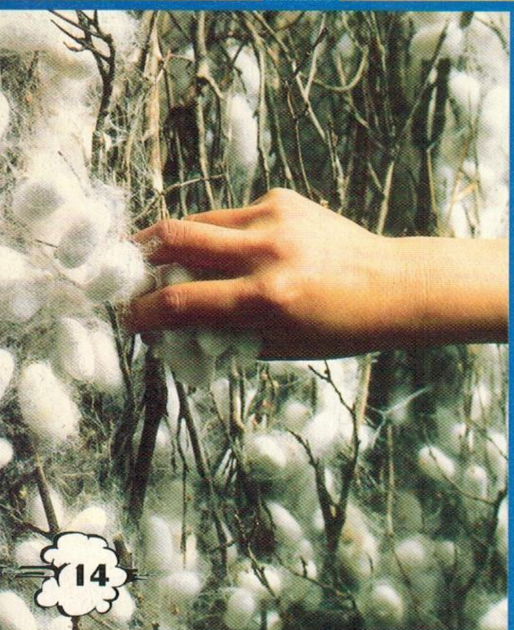
JEDWABNY SZLAK

CZY PODRÓŻ JEDWABNYM SZLAKIEM ZAWSZE BYŁA GŁADKA JAK JEDWAB, MOI MILI?



Na wielbłądzie

Jedwabny szlak łączył Chiny z Italią. Chińscy kupcy pokonywali drogę, wioząc jedwab, kość słoniową, nefryt i przyprawy do starożytnego Rzymu. Kupcy jeździli na wielbłądach – były to jedyne zwierzęta, które wytrzymywały trudy podróży.



Jedwab produkuje się z kokonów jedwabników.

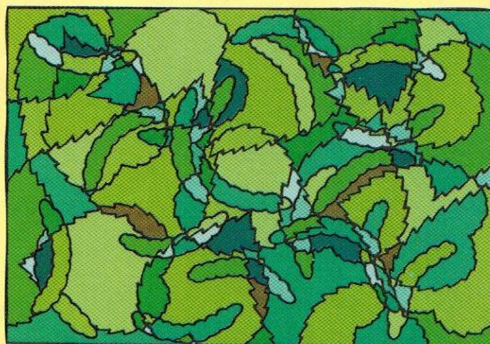
Jedwabny sekret

Chińczycy wytwarzali jedwab już 6000 lat temu. Nikomu nie zdradzali tego sekretu, bo chcieli utrzymać wysoką cenę materiału. W starożytnych Chinach za przemyt jedwabników za granicę karano śmiercią! Około 2000 lat temu jedwab był bardzo modny w Rzymie. Ubranie z najlepszej jedwabnej tkaniny kosztowało tyle, ile roczny żołd rzymskiego żołnierza! Rzymianie mówili o Chinach „Serica" – „kraj jedwabiu".



UZDOLNIONE ROBALE

TEN OBRAZEK NAMALOWAŁY PEŁZAJĄCE GĄSIENICE JEDWABNIKÓW - ILE ICH JEST?





W starożytnych Chinach tylko bardzo bogaci i ważni ludzie, jak cesarz, nosili jedwabne ubrania.

- ILE WIELBŁĄD MA NÓG?
- OSIEM: DWIE LEWE, DWIE PRAWE, DWIE TYLNE I DWIE PRZEDNIE!



Bandyci napadali na karawany kupców.

Pustynia Gobi

Wielki Mur

Tien-Szan

Pustynia Takla Makan

Rzeka Żółta

porcelana

pałac cesarski

Czangan

CHINY

herbata

Chińscy rzemieślnicy wytwarzali z brązu fantastyczne konie, posążki i lustra.

oaza

Kupcy handlowali kamieniami szlachetnymi, np. nefrytem.

TYBET

panda wielka

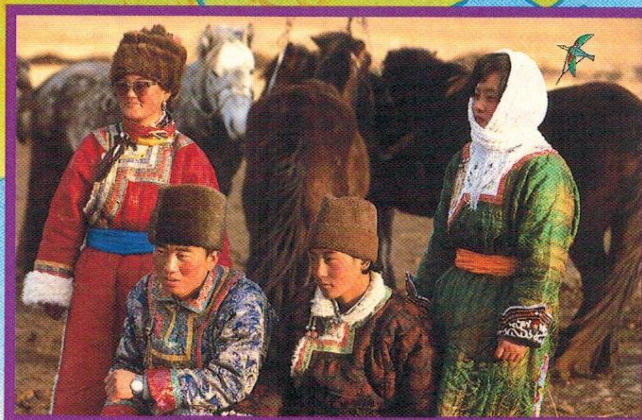
Nikt w Europie nie znał tajemnicy produkcji jedwabiu aż do IX w. n.e.

przyprawy

INDIE

Wymiana handlowa

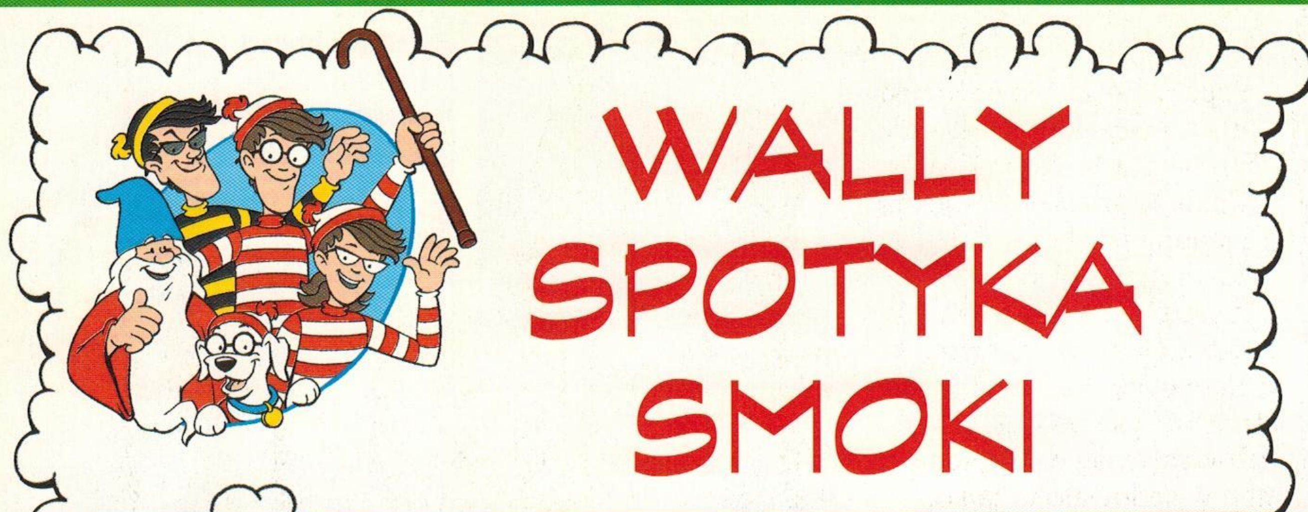
Niewielu kupców pokonywało całą trasę jedwabnego szlaku. Większość docierała tylko do pewnych miejsc wzdłuż szlaku i przekazywała swoje towary innym kupcom – jak w sztafecie. W czasie spotkań kupcy dzielili się zasłyszanymi po drodze nowinkami, opowiadali też o przedziwnych wynalazkach.



Chińscy kupcy wymieniali swoje towary na futra z północnej Europy, korale, wonności i len z Egiptu oraz konie z Azji Środkowej.

JAMES NELSON - TONY STONE IMAGES





WALLY SPOTYKA SMOKI

W starożytnych Chinach Wally wraz z przyjaciółmi znajduje malutkiego smoka, który zgubił się swojej mamie.



W ogrodzie Wally i Wenda puszczali kolorowe latawce. Tę miłą zabawę przerwał im ostry dźwięk telefonu. Dzwonił czarodziej Białobrody.

– Właśnie wróciłem z wyprawy do Chin – obwieścił przez słuchawkę aparatu. – Chciałbym pokazać wam coś niezwykle interesującego. Może wpadniecie do mnie na herbatkę i kruche ciasteczka?

Wally i Wenda nie mogli nie skorzystać z takiego zaproszenia. Schwycili latawce pod pachę i pobiegli do domu Białobrodego.

– Jak ci się udała podróż? – zapytała Wenda, kiedy wszyscy wygodnie usiedli na ławce w ogródku magika. Szczek, który wyniuchał coś dziwnego w trawie, nie zauważył, że pod drewnianym stołem przykucnął ktoś obcy. Domyślacie się kto? Oczywiście był to nasz stary znajomy – Lewus. Ten łobuz postanowił ukraść czarodziejską laskę Wally'ego.

– Była zbyt wspaniała, abym opisał ją słowami – odparł z szerokim uśmiechem czarodziej.





– Popatrzcie, co przywiozłem. – Białobrody położył na stole olbrzymie, czerwone jajo.
– Gdzie je znalazłeś? – jęknął zdumiony Wally.
– Spadło mi z nieba.
Przyjaciele popatrzyli na niego z niedowierzaniem.
– Naprawdę. Szedłem któregoś dnia po polu ryżowym i nagle u moich stóp wylądowało to jajko.



W tej samej chwili jajko zakołysało się, zaskrzypiało, pękło i ze środka wylazł mały smok! Zeskoczył ze stołu na trawę, przeciągnął się jak kotek i wpełzł pod obrus.
– Cześć, smoczku – syknął Lewus złowieszczym szeptem. – Przywitaj się ze swoim nowym panem.
Na szczęście, zanim schwycił swoją ofiarę, pod stołem pojawiły się ręce w pasiastych rękawach i uniosły stworzonko w bezpieczne rejony.
– Wybacz mi, czarodzieju – powiedział Wally. – Ale ten mały podróżnik w czasie musi powrócić do starożytnych Chin.
– Wally ma rację – rzuciła Wenda, podnosząc latawce z trawnika.
Chłopiec zamachał magiczną laską i już po chwili razem z Wendą i Szczekiem znaleźli się w dawnym Państwie Środka.
Nie zauważyli, że tuż za nimi wślizgnął się Lewus. Przyjaciele stali na skraju ryżowego pola, o którym mówił Białobrody, Lewus trochę dalej, za cieniutkim pędem bambusa.
Na polu rozmawiała grupka wieśniaków. Patrzyli w niebo i potrząsali głowami.
– Ciekawe, co takiego się stało? – głośno zastanawiała się Wenda. Odwróciła się do Wally'ego. – Może poczekacie tutaj, a ja pójdę szybko sprawdzić, o co chodzi – zaproponowała. Zresztą, nie zamierzała czekać na zgodę Wally'ego – rzuciła latawce na ziemię i biegiem ruszyła do wieśniaków. Okazało się wkrótce, że mieli nie lada problem.
– Od wielu dni niebo zasnuwają gęste chmury – jęczeli z rozpaczą. – A mimo to nie spadła ani jedna kropla deszczu. Na pewno wielki smok, który mieszka w chmurach, jest bardzo nieszczęśliwy. Nie wiemy jednak dlaczego.

Właśnie wtedy malutki smoczek uwolnił się z ramion Wally'ego i zaczął skakać w kółko, uderzając o ziemię ogonkiem i skrzydłami.
– O rany! – zawołał Wally. – Najwyraźniej próbuje wzbić się w powietrze.
Zanim Szczek zdążył ostrzec Wally'ego, czyjeś szpony porwały ich z ziemi i uniosły w górę – to mały (ale już nie tak bardzo) smok nauczył się latać!
– Nie wymkniecie mi się tak łatwo – syknął Lewus. Wyskoczył z kryjówki, pochwycił



porzucone przez Wendę latawce, obwiązał się ich sznurkami w pasie i zaczął biec, skacząc i wymachując rękoma, jakby stracił rozum.

Tymczasem smok leciał coraz wyżej i wyżej, póki nie przebił się przez warstwę obłoków i nie postawił przyjaciół na miękkiej deszczowej chmurze. Wally zorientował się, że była to chmura deszczowa, ponieważ stało na niej mnóstwo dzbanów z wodą.
– Patrz, Szczeku – szepnął Wally.
Między rzędami naczyń leżała ogromna i bardzo, bardzo smutna mama smoczyca. Jej synek pisnął z radości i w podskokach doskoczył do swojej odnalezionej mamy. Tak bardzo się spieszył, że poprzewracał kilka dzbanów stojących na drodze. Mama podniosła łeb. W pierwszej chwili na pewno pomyślała, że śni. Odkąd zniknęło jej jajo, z rozpaczy nie była w stanie poruszyć skrzydłem. Lecz teraz, gdy wróciło jej dziecko, była ogromnie szczęśliwa. Objęła malca potężnymi szponami i z radości machnęła ogonem w prawo i w lewo, wywracając pozostałe dzbany pełne wody.
A nisko w dole Wenda i wieśniacy skakali z radości: na pole ryżowe zaczęły spadać ciężkie krople deszczu. Z minuty na minutę było ich coraz więcej i więcej, a wszyscy śmiali się wesoło.

Wysoko w chmurach uśmiechał się Wally, a i Szczek rozciągnął pysk od jednego oklapłego ucha do drugiego.
– Czas na nas – powiedział chłopiec i wyjął ze swojej torby podróżnej wielgachny parasol. Wziął psa pod pachę, otworzył parasol, dał krok poza chmurę... i przyjaciele zaczęli opadać na ziemię.









Po drodze minęli się z Lewusem. A właściwie z czymś podobnym do zmokłej kury w swetrze w żółto-czarne paski, co jęknęło na ich widok:
– Pewnie nie macie zapasowej parasolki?
– Niestety, nie – odparł Wally i dodał:
– Ale wydaje mi się, że Chińczycy niedługo wynajdą parasole. Jeśli więc pofruwasz jeszcze przez jakiś czas, może na jakiś natrafisz.
– Nie mogę się już doczekać – warknął Lewus (na ile można warknąć przez szczękające z zimna zęby).
Wally i Szczek szczęśliwie wylądowali na ziemi, a Lewus dalej unosił się w powietrzu, targany podmuchami wiatru na różne strony...

KONIEC

ZA TYDZIEŃ WALLY I SZCZEK BĘDĄ SIĘ... KATAPULTOWAĆ!





ŁAMIGŁÓWKI Z PRZESZŁOŚCI

WIEM, ŻE ROZWIĄZYWANIE TYCH CHIŃSKICH ZAGADEK NIE SPRAWI WAM KŁOPOTU. DLATEGO PAMIĘTAJCIE, NIE ZAGLĄDAJCIE DO ODPOWIEDZI!

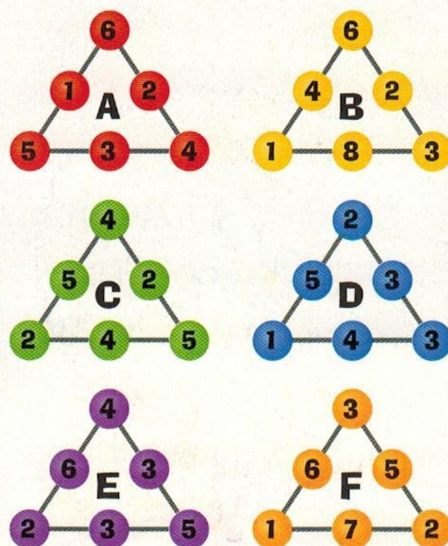


Wytęż wzrok

Jeśli znajdziecie 8 różnic między tymi dwoma panami, zasłużycie na ich ukłony, moi drodzy!

Zawiłe trójkąty

Spośród tych sześciu trójkątów dwa są pod pewnym względem do siebie podobne. Czy wiesz już które?



Praca u Czenga to wieczna mordęga, ciągle harujesz, nic nie zyskujesz!

chudy Chińczyk chwytał hordy hałaśliwych Hunów

Ile słów, co najmniej trzyliterowych, ułożycie z nazwy:

TERAKOTOWA ARMIA

Powyżej 10 - nieźle!
Powyżej 20 - wspaniale!
Powyżej 30 - znakomicie!

Charakter pisma

Połącz w pary znaki chińskiego pisma. Dwa z nich są bez pary, czy wiesz które?



SIEDZĄ DWA GOŁĘBIE NA DACHU PAŁACU CESARSKIEGO.

JEDEN GRUCHA... A DRUGI JABŁKO!

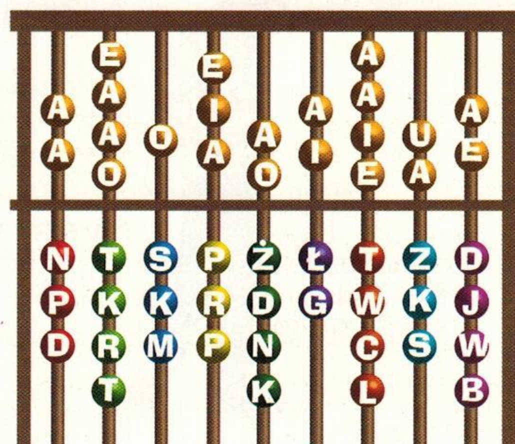
Mur słów

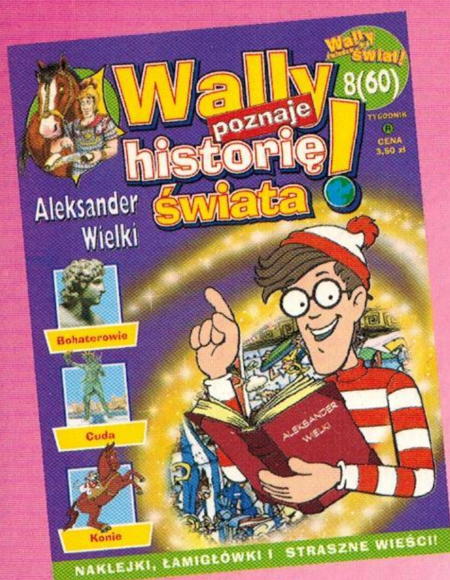
Czy potraficie znaleźć dwanaście słów na Wielkim Murze? Z dziesięciu liter, które pozostaną, ułóżcie imię słynnego mędrca.

S	K		O	N		F	A
Ó	Ż	P	A	Ł	A	C	K
L	Y	H	U	N	U	Z	Z
U	R	N	I	K	E	P	C
D	Y	N	A	S	T	I	A
S	Y	C	G	N	A	J	T
M	C	J	G	N	E	Z	C
O	L	O	S	A	R	A	P
K	U	R	A	C	J	A	S

Zadziwiające liczydło

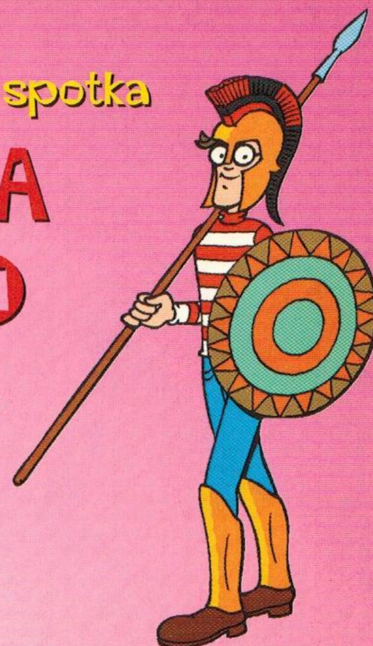
Przestaw litery w każdym słowie w dolnej części liczydła. Potem wstaw odpowiednie samogłoski, by uzupełnić słowa.



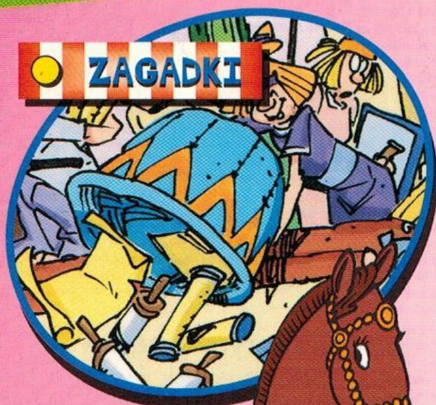


W następnym tygodniu Wally spotka

ALEKSANDRA WIELKIEGO

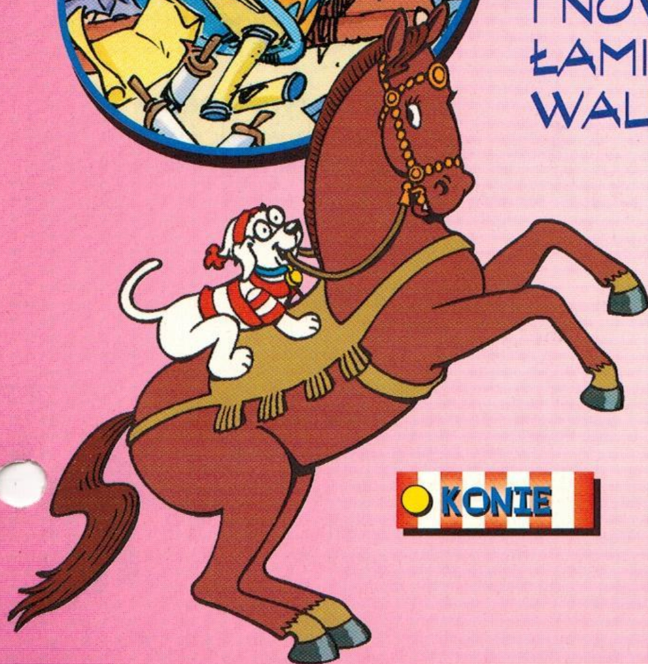


- POGALOPUJECIE NA WSPANIAŁYM KONIU SŁYNNEGO ZDOBYWCY
- POZNACIE SŁYNNĄ, ALE BARDZO KAPRYŚNĄ RODZINĘ ALEKSANDRA
- ZOBACZYCIE, JAK WYGLĄDAŁO SIEDEM CUDÓW ŚWIATA



Oraz

WIĘCEJ NAKLEJEK I NOWE ŁAMIGŁÓWKI WALLY'EGO!





Wydawnictwo: GE Fabbri Phoenix Sp. z o.o.
Adres redakcji: 50-079 Wrocław, ul. Ruska 41/42
Tel. (071) 344 77 75, fax 344 79 84
Redaktor naczelna: Małgorzata Pędziwiatr
Z-ca red. naczelnego: Violetta Nowakowska
Korekta: Elżbieta Niegoda
Opracowanie graficzne: Jola Kłosowicz
Redaktorzy techniczni: M. Bryjak, J. Zolich
Kolportaż: Andrzej Grzebyk
Zamówienia na egzemplarze archiwalne przyjmujemy wyłącznie na kartkach pocztowych.

ISBN 83-910481-1-X,
83-87911-49-6 [cz. 7 (59)]

ATLAS: otrzymasz go w prezencie wraz z numerem pierwszym WALLY POZNAJE HISTORIĘ ŚWIATA. Znajdziesz w nim ilustracje z całego świata, a także nieocenione informacje przydatne do zadań domowych. Są w nim obrazki słynnych budowli, zwierząt, a także mieszkańców świata.

NAKLEJKI: w każdym numerze znajdziesz komplet darmowych naklejek do atlasu. Gdzie je naklejać? To proste! Numer naklejki odpowiada pustej kratce w atlasie. Oprócz naklejek z numerami, otrzymasz naklejki z reprezentantami różnych epok. Dostaniesz też zabawne naklejki Wally`ego, które możesz przykleić tam, gdzie chcesz.

SEGREGATOR: pierwszy z czterech segregatorów otrzymasz razem z numerem drugim, w którym Wally cofa się w czasy faraonów. Każdy z numerów jest dziurkowany, tak więc łatwo wpiąć go do segregatora. Dzięki niemu cały zbiór nie będzie się niszczyć, a ty szybko znajdziesz potrzebny numer.

Historyczny quiz Wally'ego



CZY ZNACIE PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI NA TE CIEKAWE PYTANIA, DRODZY PODRÓŻNICY?

1 Pierwszy Cesarz Chin został pochowany z armią zrobioną z:

a) szkła,
b) drewna,
c) terakoty.



2 Chińczycy wymyślili parasole:

a) 3000 lat temu,
b) 2000 lat temu,
c) 1000 lat temu.



3 Chińczycy zaprojektowali specjalne naczynie, zdobione smokami i żabami, do wykrywania:

a) burz,
b) huraganów,
c) trzęsień ziemi.

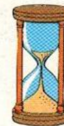


4 Jak chiński lekarz, zwany fang-szy, wyganiał złe duchy?

a) tańcząc,
b) hałasując,
c) wymachując mieczem.

5 Jedwabny szlak łączył:

a) Chiny z Italią,
b) Chiny z Polską,
c) Chiny z Ameryką.



6 Który cesarz Chin rozkazał budowę Wielkiego Muru:

a) Czeng,
b) Czang,
c) Czung.

7 Chińska dżonka jest rodzajem:

a) pałacu,
b) statku żaglowego,
c) monety.

8 Chińczycy grzebali swoich władców w strojach zrobionych z:

a) żelaza,
b) nefrytu,
c) brązu.



9 Jakich zwierząt używano przy budowie Wielkiego Muru Chińskiego?

a) słoni,
b) lwów,
c) psów.





10 Akupunktura jest specjalnym sposobem leczenia za pomocą:

a) ziół,
b) wody,
c) igieł.

ODPOWIEDZI (NIE ZAGLĄDAJ!)

Str. 1: **Szukaj i znajdź:** wielbłąd - str. 15, panda - str. 18, smok - str. 3, pędzelek - str. 12, łódź - str. 1. Str. 3: **Podobni czy niepodobni?** C i G. Str. 5: **Nie na miejscu!:** żuraw budowlany, współczesne taczki, Wieża Eiffla, banknoty, samochodzik, wiertarka elektryczna, lotnia, chorągiew ze św. Jerzym, buty na wysokich obcasach, tory kolejowe. Str. 9 **Światło i ciemność:** zdrowie, lekarz, akupunktura, kuracja, pacjent, energia. Str. 10-11: **Dla uważnych:** Wally znajduje się na środku za koniem; twórca kapelusza jest na lewo od płomienia na dole, a ludzie szukający ciepła są na prawo od niego; bezgłowy żołnierz jest na górze po lewej; człowiek złoszczący się na malarza spogląda zza konia po lewej; na obrazku namalowano sześć garnków; fragment wzięto z góry po prawej - są to nogi spadającej figury. Str. 13: **Literkowy latawiec:** parasol, zegar, żagiel, taczka, kormoran. Str. 15: **Uzdolnione robale:** Na obrazku znajduje się 19 gąsienic jedwabników. Str. 20: **Wytęż wzrok:** 8 różnic pokazaliśmy po prawej. **Zawiłe trójkąty:** B i F - suma wszystkich cyfr daje liczbę 24. **Charakter pisma:** A/L, B/J, D/G, E/P, F/I, H/O, K/M. C i N są bez pary. **Zadziwiające liczydło:** panda, terakota, smok, papier, dżonka, igła, latawiec, kusza, jedwab. **Mur słów:** poziomo: kuracja, dynastia, Czeng, parasol, pałac, Pekin, Jangcy, Hun. Pionowo: sól, smok, ryż, taczka. Chiński mędrzec to Konfucjusz. **Terakotowa armia,** np: kot, miara, rak, trakt, towar, warta, krata, rama, wrak itp. **Historyczny quiz Wally'ego:** 1c, 2a, 3c, 4b, 5a, 6a, 7b, 8b, 9a, 10c.



ODPOWIEDZI (NIE ZAGLĄDAJ!)

Str. 1: **Szukaj i znajdź:** wielbłąd - str. 15, panda - str. 18, smok - str. 3, pędzelek - str. 12, łódź - str. 1. Str. 3: **Podobni czy niepodobni?** C i G. Str. 5: **Nie na miejscu!:** żuraw budowlany, współczesne taczki, Wieża Eiffla, banknoty, samochodzik, wiertarka elektryczna, lotnia, chorągiew ze św. Jerzym, buty na wysokich obcasach, tory kolejowe. Str. 9 **Światło i ciemność:** zdrowie, lekarz, akupunktura, kuracja, pacjent, energia. Str. 10-11: **Dla uważnych:** Wally znajduje się na środku za koniem; trwórca kapelusza jest na lewo od płomienia na dole, a ludzie szukający ciepła są na prawo od niego; bezgłowy żołnierz jest na górze po lewej; człowiek złoszczący się na malarza spogląda zza konia po lewej; na obrazku namalowano sześć garnków; fragment wzięto z góry po prawej - są to nogi spadającej figury. Str. 13: **Literkowy latawiec:** parasol, zegar, żagiel, taczka, kormoran. Str. 15: **Uzdolnione robale:** Na obrazku znajduje się 19 gąsienic jedwabników. Str. 20: **Wytęż wzrok:** 8 różnic pokazaliśmy po prawej. **Zawiłe trójkąty:** B i F - suma wszystkich cyfr daje liczbę 24. **Charakter pisma:** A/L, B/J, D/G, E/P, F/I, H/O, K/M. C i N są bez pary. **Zadziwiające liczydło:** panda, terakota, smok, papier, dżonka, igła, latawiec, kusza, jedwab. **Mur słów:** poziomo: kuracja, dynastia, Czeng, parasol, pałac, Pekin, Jangcy, Hun. Pionowo: sól, smok, ryż, taczka. Chiński mędrzec to Konfucjusz. **Terakotowa armia**, np: kot, miara, rak, trakt, towar, warta, krata, rama, wrak itp. **Historyczny quiz Wally'ego:** 1c, 2a, 3c, 4b, 5a, 6a, 7b, 8b, 9a, 10c.

